5
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 4. II. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 5

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 4 lutego 1939

TREŚĆ NUMERU:

Nasz eksport
i jego niewyzyskane, duże możliwości rozwojowe

Warszawa, w lutym.

Prasę obiegła wiadomość, że w ostatnich dniach odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w obecności p. min. Romana, zebranie Komisji rzeczoznawców dla zbadania całokształtu zagadnień, związanych z administracją handlu zagranicznego.

Komisja ta ma opracować wnioski co do wprowadzania ewentualnych ulepszeń proceduralnych i koordynacyjnych we wszystkich dziedzinach administracji handlu zagranicznego.

Wiadomość ta zasługuje na bliższe omówienie. W obecnych warunkach zagadnienie kształtowania się naszego bilansu handlowego nabiera specjalnie doniosłego znaczenia. Kształtowanie się zaś bilansu handlowego jest zależne w dużej mierze od eksportu i jego intensyfikacji. Eksport bowiem oznacza nie tylko zdobywanie dewiz, uzyskiwanie obcych walut, niezbędnych także dla regulowania należności za towary sprowadzane z zagranicy do Polski. Eksport jest również konieczny dla rozszerzenia produkcji w kraju. Powoduje to m. in. wzrost zatrudnienia, wyzyskanie bogactw naturalnych i prowadzi do zwiększenia zamożności danego kraju.

To też p. min. Roman przywiązuje obecnie dużą wagę do intensyfikacji eksportu i usunięcia wszelkich hamulców na tej drodze.

Oto geneza powołania przez p. ministra przemysłu i handlu specjalnej Komisji rzeczoznawców, która zbada całokształt zagadnień, związanych z administracją handlu zagranicznego.

Należy zaznaczyć, że kwestią zasadniczą dla naszego bilansu handlowego jest jego aktywność. Nasz bilans z ubiegłego roku, choć zestawienia z ostatnich 2-ch miesięcy wykazały dodatnie salda, jest ujemny i obciąża nasz bilans płatniczy dość pokaźną kwotą (115 milionów zł.). Przy obecnych warunkach, gdy import, wskutek trudności dewizowych, zostaje wydatnie ograniczony, niema innej drogi do poprawy naszego bilansu płatniczego, jak wzmożenie eksportu.

Jest to problem wcale nie łatwy, gdy się weźmie pod uwagę „szał autarkiczny“, który powoli opanował wszystkie niemal kraje i toczy walkę nawet przy pomocy ograniczeń wizowych (kraje Ameryki Południowej).

Ale nie oznacza to, ażeby był przynajmniej częściowo nie do rozwiązania.

W tym właśnie kierunku podjęte zostały wysiłki zarówno ze strony czynników miarodajnych, jak i samorządu oraz organizacyj gospodarczych.

W chwili obecnej intensyfikacja eksportu zależna jest od oparcia go na racjonalnych zasadach organizacyjnych, od ruchliwości i energi poszczególnych jednostek, zajmujących się eksportem, które potrafią dotrzeć do najdalszych rynków, a na dotychczasowych nie tylko się utrzymać, lecz rozszerzyć możliwości zbytu na nasze towary.

Należy też uwzględnić fakt, że obecna wydajność niektórych przemysłów jest niewystarczająca

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za I. kwartał

dla natychmiastowego, pełnego wykorzystania istniejących możliwości zbytu. Konieczne się staje rozszerzenie, a nieraz i całkowite zorganizowanie produkcji. Wydaje się, że sytuacja obecnie jest należycie ocenianą zarówno przez czynniki miarodajne, jak i przez sfery gospodarcze, i że prace nad właściwym wykorzystaniem tej sytuacji liczyć mogą na osiągnięcie realnych i pozytywnych rezultatów.

Trudno też nie uwzględnić okoliczności złej konkurecyjności naszego wywozu na rynkach zagranicznych. Mianowicie polskie ceny wyrażone w złocie są przeważnie wyższe od analogicznych cen zagranicą. Rynki, na które następuje ca 75 proc. naszego wywozu, posiadają ceny niższe od polskich. W szczególności rynki, na które dokonuje się ca 23 proc. naszego wywozu posiadają ceny niższe o 5 proc., na które dokonuje się 10 proc. wywozu — ceny niższe do 10 proc., na które dokonuje się 28 proc. wywozu — ceny niższe do 15 proc., na które dokonuje się ca 9 proc. wywozu — ceny niższe do 20 proc. i wreszcie na które dokonuje się ca 5 proc. naszego wywozu — ceny niższe do 40 proc.

Mamy więc do czynienia z dwojga rodzaju zagadnieniami — z zagadnieniem naszego poziomu cen w złocie oraz naszego poziomu cen w złotych.

Ostatnio pod tym względem nastąpiła duża zmiana i konkurencyjność naszych cen wobec zagranicy uległa poprawie, zachodzi jednak konieczność usunięcia dalszych pod tym względem dysproporcyj, które spowodują też zwiększenie rentowności poszczególnych placówek.

Konieczne też jest rozszerzenie naszej bazy eksportowej, dotychczasowa bowiem nomenklatura jest zbyt szczupła i, w razie załamania się kilku pozycyj wywozowych, nasz bilans handlowy jest poważnie zagrożony. W tej mierze należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na wywóz przetwórczy, który przy znalezieniu odpowiednich środków finansowych i form organizacyjnych, posiada ogromne, a dotychczas niewyzyskane możliwości. W szczególności możliwości te tkwią w średnim i drobnym przemyśle, w rzemiośle, oraz w chałupnictwie.

Zagadnienie to docenia Min. Przemysłu i Handlu, które zwołuje już w najbliższym czasie konferencję z udziałem samorządu gospodarczego rzemiosła, Centrali handlowej rzemiosła i innych zainteresowanych instytucji, poświęconą rozważaniu zagadnienia organizacji produkcji i eksportu artykułów rzemieślniczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wychodzi z założenia, że dotychczasowe poczynania w dziedzinie eksportu pionierskiego wytworów rzemiosła wykazały celowość i skuteczność podjętej akcji i winny być kontynuowane, ale w o wiele szerszym zakresie. Zdaniem M. P. i H. eksport rzemieślniczy posiada naturalne podstawy dla dalszego rozwoju, zwiększenie eksportu może jednak nastąpić w wypadku należytego rozwiązania sprawy właściwej pomocy finansowej i właściwych form organizacyjnych.

Należy też podkreślić, że hamująco na eksport działa stałe wzrastająca interwencja czynnika publicznego w nasz handel zagraniczny. Interwencja w tym zakresie musi być ograniczona do istotnych, a nie fikcyjnych potrzeb.

Jest przytem rzeczą konieczną, aby samorząd gospodarczy nie przekroczył — co jest bardzo łatwe — właściwej miary w angażowaniu się w zlecane mu przez czynniki rządowe funkcje administrowania handlem zagranicznym. Jeśli godzimy się z istnieniem reglamentacji, jako złem koniecznym, to mamy prawo domagać się, ażeby posługiwała się ona elastycznymi metodami i nie miała charakteru przywileju dla mniej żywotnych przedsiębiorstw, wreszcie aby wszystkie przedsiębiorstwa — mało żywotne i sprawnie działające — nie były brane „pod jeden strychulec".

Doniosłym instrumentem podniesienia naszej dynamiki wywozowej stać się też może instytucja ubezpieczeń kredytów eksportowych.

Z uznaniem należy podnieść, że Rada handlu zagranicznego zajęła się ostatnio poważnie projektem wprowadzenia w życie instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych. Rozpisana w tej sprawie ankieta przez Radę handlu zagr. wniosła bardzo wiele ciekawego materiału, na podstawie którego zostanie opracowany odpowiedni projekt. Prace nad ustaleniem zasad projektu instytucji ubezpieczeń kredytu eksportowego oraz odpowiedniej centrali informacyjnej zostały już zakończone.

Technika udzielania gwarancyj eksportowych zostałaby powierzona, w myśl opracowanego projektu, instytucji o charakterze podobnym do powierniczego towarzystwa eksportowego („Peteks").

Składową częścią ubezpieczenia kredytów eksportowych ma też być posiadanie aparatu służby informacyjnej co do zdolności kredytowych, wyp' calności i t. p. zagranicznych odbiorców, co w zı cznym stopniu zmniejszy ryzyko tak instytucji ubezpieczającej, jak i importera.

Bardzo doniosłe jest też zagadnienie metodycznego przygotowania kandydatów do pracy w handlu zagranicznym w drodze odpowiednich praktyk i t. p. Dla wykonania akcyj praktyk została powołana przez p. Ministra Przem. i Handlu specjalna Komisja Stypendialna. Trzeba jednak tu zaznaczyć, że stypendia i subwencje mają tylko wtedy sens,

o ile uzyskają je kandydaci, którzy reprezentują istotne wartości pod tym względem, a przede wszystkim talent organizacyjny i kupiecki, a nie są nastawieni — jak to niestety często bywa — na „warunki cieplarniane".

Należy też podnieść, że Min. Skarbu przejawia ostatnio duże zrozumienie dla zagadnień eksportu. Dowodem tego jest mająca już być definitywnie załatwiona sprawa ulg podatkowych dla wywozu i zapewnienie t. zw. eksportowi pośredniemu warunków pełnego odciążenia w zakresie podatku obrotowego. Do projektu rozporządzenia do ustawy o podatku obrotowym samorząd gospodarczy zgłosił szereg poprawek, których uwzględnienie spowodowałoby, że ulgi podatkowe stałyby się czynnikiem wzmożenia eksportu.

Do nowych zadań w zakresie eksportu musi być dostosowana nasza polityka traktatowa.

Byłoby też nader pożądane, ażeby na przyszłość, zachowując oczywiście poufność szeregu postanowień traktatów handlowych, eksporterzy polscy mogli się dowiedzieć w szybkim tempie ze źródeł polskich o treści traktatów handlowych zawartych między Polską, a innymi państwami, a nie czerpać informacyj z „Nachrichten für Aussenhandel", lub innych czasopism zagranicznych.

Z drugiej zaś strony na eksporterach polskich ciążą specjalne obowiązki. Krótko mówiąc, muszą się oni stać tym, co Anglicy nazywają „the rigth man in the right place", a przede wszystkim potrafić uzgodnić interes Państwa z interesem prywatnego przedsiębiorcy.

Należy podkreślić, że zaiste eksport jest dziedziną trudną, ale też dziedziną rentowną, którą warto się zająć, a dla ludzi zdolnych, przedsiębiorczych, a zwłaszcza z odpowiednimi środkami finansowymi, przedstawia ogromne, niewyzyskane dotychczas możliwości.

Przykład Kompanii Eksportowej w Warszawie (z udziałem kapitału krakowskiego), która zdołała w ciągu jednego roku robić wielomilionowe obroty i udostępnić coraz więcej nowych dziedzin dla eksportu polskiego, powinien oddziaływać pod tym względem zachęcająco.

Zapytania w zakresie możliwości eksportu polskiego stale napływają do Państwowego Instytutu Eksportowego, do poselstw polskich za granicą, izb handlowych i t. p. I tutaj czynnik organizacyjny odgrywać może b. doniosłą rolę. Specjalne zadania do spełnienia pod tym względem mają organizacje kupieckie.

Rekapitulując nasze wywody, należy stwierdzić, że szukanie równowagi naszego bilansu handlowego jest możliwe tylko na drodze wzmożenia naszego eksportu.

Nasze ambicje państwowe i mocarstwowe wymagają, ażebyśmy zajęli wśród państw europejskich odpowiednią pozycję. A pod tym względem ustępujemy nie tylko tego rodzaju państwom, co Belgia, Szwecja i Czechosłowacja, ale nawet Eestonii i Rumunii. Obroty handlu zagranicznego na jednego mieszkańca rocznie osiągają w Belgii 1.128 zł., Szwecji — 880 zł., Czechosłowacji — 227 zł., Estonii — 277 zł., w Rumunii — 101 zł., a w Polsce zaledwie 71 zł.

Pod tym względem musi nastąpić radykalna zmiana.

Powoli świat dochodzi do przekonania, że porozumienie międzynarodowe w dziedzinie handlu

jest możliwe tylko w drodze powrotu do swobodnej wymiany towarowej.

Zwróciwszy uwagę na ten fakt, prezes Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu p. Kałamajski, niedawno temu słusznie zaznaczył, że głosy nawołujące do dalszej izolacji Polski od zagranicy nie biorą zazwyczaj pod uwagę, że w konsekwencji prowadzi to do dalszego obniżenia naszej struktury gospodarczej.

Prezes Kałamajski wykazał też szkodliwość protekcjonizmu. Stwierdził on m. in., że protekcjonizm spowodował skartelizowanie szeregu dziedzin i stąd wysokie ceny przemysłowe, co pociągnęło za sobą utrudniony eksport rolny, co dodatkowo deprecjonowało i tak już niskie ceny rolne. Wreszcie podkreślił, że przyjmując konieczność podejmowania wysiłków w kierunku nawiązania bezpośredniego kontaktu z zamorskimi kontrahentami, należy jednak unikać nadmiernych ofiar, w rodzaju zbyt wysokich obciążeń rynku wewnętrznego, opłat importowych i t. p. Niejednokrotnie łatwiej jest zdobyć egzotyczny rynek za pośrednictwem dobrego klienta (np. Anglii), wprowadzonego już na danym rynku.

Są to istotnie zagadnienia, na które nasze organizacje kupieckie muszą zwrócić baczną uwagę.

M. G.

Exsposé prezesa Antoniego bar. Götza Okocimskiego
Z plenarnego posiedzenia Izby Przem.-Handl. w Krakowie

Jak już donosiliśmy, onegdaj odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, na którym prezes Antoni bar. Götz-Okocimski w dłuższym przemówieniu przedstawił swój punkt widzenia na zasadnicze problemy gospodarcze oraz przyszły program prac Izby.

W szczególności w przemówieniu tym duży nacisk położono na zagadnienie interwencjonizmu państwowego, oraz oddziaływanie jego na życie gospodarcze.

Omawiając zagadnienia gospodarcze okręgu Izby krakowskiej, prezes bar. Götz położył nacisk na dziedzinę kopalnictwa (węglowego, naftowego i gazowego), które stanowi poważną pozycję w bilansie gospodarczym okręgu Izby, a w związku z rozbudową C. O. P. nabiera szczególnie doniosłego znaczenia. Po wskazaniu na niezbędność realizacji zasadniczych postulatów tej grupy przemysłów mówca rzucił zapowiedź żywego zajęcia się Izby powyższymi problemami.

W dziedzinie przemysłu przetwórczego poważną troską Izby winno się stać przeciwdziałanie „odprzemysłowieniu się“ obszarów poddanych jej kompetencji, a położonych pomiędzy C. O. P. a Górnym Śląskiem. Jeśli chodzi o uzasadnione postulaty przemysłu, od których realizacji zależy dalszy pomyślny jego rozwój, to w rzędzie najbardziej palących postawić należy niewątpliwie postulaty kredytowe, a dalej komunikacyjne i energetyczne. W dziedzinie tych ostatnich mówca z uznaniem podniósł dotychczasowe osiągnięcia Izby, zapowiadając równocześnie kontynuację i pogłębienie już rozpoczętych prac.

Handel, który, zdaniem mówcy, staje obecnie wraz z całym życiem gospodarczym przed rozwiązaniem ogólnych problemów o zasadniczym dla jego dalszego rozwoju znaczeniu, winien podchodzić do nich ze szczególną ostrożnością. Doświadczenia bowiem historii gospodarczej wskazują, iż handel był zawsze tą dziedziną życia gospodarczego, która skutecznie opierała się próbom skrępowania oraz reglamentacji i być może, iż właśnie ta swoboda decyzji gospodarczej była podstawą rozpędu rozwojowego handlu. Ze szczegółowych zagadnień handlu wewnętrznego na plan pierwszy wysuwa się problem uruchomienia w szerokiej skali kredytów, których brak najdotkliwiej odczuwa kupiectwo polskie.

Nad przemówieniem prezesa bar. Götza - Okocimskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierali głos poszczególni radcowie.

Wiceprezes Izby J. S. Kuhn, nawiązując do przemówienia prezesa Götza, zgodził się z zasadniczymi jego przesłankami. Występując jako reprezentant handlu podkreślił niezbędność stworzenia szerokiego programu gospodarczego i zerwania z wszelką w tej mierze fragmentarycznością, oraz potraktowania problemu handlu wewnętrznego na szerokiej płaszczyźnie popierania rozwoju t. zw. przemysłowego stanu średniego. W dalszym ciągu zaakcentował silnie problem rozszerzenia akcji kredytowej na rzecz drobnego i średniego handlu.

Następnie przemawiał r. **Adam Szarski, który**

poruszał między innymi potrzebę scentralizowania spraw dotyczących handlu zarówno wewnętrznego, jak i zagranicznego w jednym resorcie ministerialnym, usprawnienia procedury eksportu oraz importu i zwolnienia handlu zagranicznego od nadmiernej biurokratyzacji.

Radca Spitzer, dyrektor Związku Przemysłowców w przemówieniu swym zajął się problemami ogólnych wytycznych polityki gospodarczej, a formułując w dalszym ciągu zasadnicze postulaty przemysłu, sprowadził je do potrzeby rozbudowy i usprawnienia zasadniczych warunków energetycznych i komunikacyjnych. Duży nacisk położył na realizację projektu drogi wodnej, która łączyłaby Śląsk z C. O. P., oraz gazyfikację okręgu Izby krakowskiej.

Radca Marczak w wywodach swych przedstawił wyczerpująco niedomagania oraz postulaty przemysłu naftowego domagając się usunięcia przeszkód hamujących w trudnych warunkach prowadzoną pracę tego przemysłu.

Problemowi gazyfikacji okręgu Izby krakowskiej poświęcone były w całości uwagi **inż. Gigiela,** który wskazał na ścisły związek między gazyfikacją a postępem uprzemysłowienia. Pracami gazyfikacyjnymi winny być objęte przede wszystkim takie miasta, jak Sanok, Gorlice, Pilzno, Dębica, Mielec, Sandomierz, które liczą ponad 10.000 mieszkańców. Mówca poruszył również zagadnienie częściowego zużytkowania zasobów węgla zagłębia krakowskiego na cele gazyfikacji.

Poważną troską o losy przemysłu naftowego, przesiąknięte było przemówienie **radcy Kowalskiego,** który wskazał na ogólno państwowe znaczenie tego przemysłu i niepokojący spadek wydobycia ropy.

Radca inż. Zalewski w wywodach swych wspomniał o konieczności rozszerzenia zasięgu zbytu i ekspansji węgla zagłębia krakowskiego, którego sytuacja w związku z przyłączeniem Zaolzia oraz odkrycia nowych złoży węgla w Małopolsce ulegnie niekorzystnemu przesunięciu. Poruszył on w dalszym ciągu nader istotne problemy z zakresu szkolnictwa zawodowego niższego, średniego i wyższego, rozpatrując je pod kątem widzenia zapotrzebowania sił fachowych w rozbudowującym się C. O. P. Podkreślił on konieczność pogłębienia specjalizacji nauczania i utworzenia nowych oddziałów Akademii Górniczej w Krakowie.

Ministerialny liberalizm

Toczące się obecnie obrady Izb Ustawodawczych nad budżetem obfitują w szereg niewątpliwie bardzo interesujących wydarzeń zarówno jeśli chodzi o dyskusje o charakterze politycznym, jak i o momenty gospodarcze. Jeśli chodzi o pierwsze, to niestety, Sejm obecny nie chce się dać zdystansować w licytacji haseł antyżydowskich od Sejmu poprzedniego. Także teraz posłowie, wybrani w znany sposób do parlamentu, zdając sobie sprawę z tego, że tylko w bardzo ograniczonym stopniu reprezentują interesy społeczeństwa, pragną dopiero w działalności parlamentarnej zdobyć ostrogi popularności i zabłysnąć przed swymi domniemanymi wyborcami całą krasą przedsiębiorczości, śmiałości, ryzykanctwa i kawalerskiej fantazji. Odbywa się więc wyścig żydożerstwa, przy czym niektórzy autorowie projektów ustaw antyżydowskich przewidując z góry możliwość przelicytowania ich przez projekty dalsze, opracowują je na wyrost, prowadząc całą rzecz do absurdu. Może miałoby to i swoją dobrą stronę, gdyby na przykładzie licytacji projektów ustaw antyżydowskich ujawnił się cały bezsens i szkodliwość antysemityzmu dla całokształtu interesów państwowych. Ale jak wyścig zbrojeń prowadzi do rozgorączkowania umysłów i do szkodliwego podniecenia nastrojów, paraliżującego wszelką racjonalną twórczość, tak wyścig obłędu antysemickiego, zanim sam utonie w absurdach, ku którym zdąża, wywołuje potworne widowisko, na którym nic nie zyskają antysemici, na którym cierpi gospodarstwo społeczne, traci opinia Polski za granicą, a zyskują wrogowie naszego Państwa, którzy sami nie mogliby stworzyć lepszej sposobności szkodzenia Polsce. Okazało się, że doświadczenia ubiegłego Sejmu niczego

posłów nie nauczyły, że zachwyt możliwością zaimponowania nielicznemu odłamowi antysemitów wystąpieniami antyżydowskimi na terenie Sejmu, chorobliwie identyfikowanymi z działalnością patriotyczną przerasta realną ocenę zadań parlamentu i konieczności spokojnej, uczciwej i konstruktywnej pracy nad zaofiarowaniem Państwu takich ustaw, jakich wymaga obecna niezwykle ciężka sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna.

Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że tej psychozie, która obniżyła powagę poprzedniego Sejmu i doprowadziła w końcu do znanej decyzji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozpisaniu nowych wyborów, poddali się nie tylko młodzi, politycznie jeszcze niezapisani posłowie, ale także nieco bardziej doświadczeni parlamentarzyści oraz niektórzy członkowie rządu. Oczywiście, że tłumik oficjalności przygłuszał niektóre akcenty wystąpień ministerialnych, których forma była zewnętrznie zupełnie poprawna choć treść zdawała się firmować ideologię antysemityzmu. Chcemy się tym razem ograniczyć tylko do przemówień ministra przemysłu i handlu p. Dra Antoniego Romana, który w swych wyznaniach antysemityzmu posunął się stosunkowo najdalej z pośród członków rządu. P. minister Roman był przez długie lata posłem polskim w Szwecji, a więc w kraju liberalnym, który na polityce wolności gospodarczej poczynił najlepsze doświadczenia i polityką tą zdobył dobrobyt, jakiego Szwecji zazdroszczą kraje nawet bardzo bogate na kuli ziemskiej. Wzory szwedzkiej polityki gospodarczej, której tyloletnim świadkiem był p. minister Roman mogły więc go uczynić raczej zwolennikiem liberalnych form gospodarczych, aniżeli sympatykiem wszelkich sztuczek, cieplarnianej atmosfery i skomplikowanego chuchania na wątłe, rachityczne i niezdolne do samodzielnego życia roślinki gospodarcze, będące wykwitem jedynie urojonych wizji politycznych. Ucieszyło nas też zapewnienie p. ministra Romana, że w swych poglądach ekonomicznych grawituje raczej ku liberalizmowi. Ale jak pogodzić rzekomo liberalne poglądy p. ministra z podkreślanymi przez niego z takim naciskiem i z taką wehemencją hasłami walki z kupiectwem żydowskim? Przecież liberalizm oznacza równy start dla wszystkich, przecież w Polsce jest miejsca w handlu jeszcze dla bardzo wielu tęgich i kwalifikowanych kupców, przecież żadna ustawa nie krępuje ludności chrześcijańskiej w obsadzaniu przez nią placówek handlowych, jeżeli te będą rezultatami objektywnych potrzeb gospodarczych i jeżeli będą one prowadzone fachowo, solidnie i na zdrowych podstawach! Natomiast liberalizm nie cierpi żadnej protekcji, nie usprawiedliwionej wyraźnymi koniecznościami państwowymi. W dzisiejszym okresie gwałtownego tempa zbrojeń na całym świecie zrozumiałe byłyby pewne zarządzenia, ograniczające swobodę dyspozycji gospodarczej pewnych kategorii obywateli obcych, co do których istniałyby obawy służenia pomocą — w razie konfliktu wojennego — państwom, do których należą, a nie Polsce. Fakt obsadzenia np. przez Niemców licznych stanowisk w przemyśle polskim, nie rzadko w przemyśle ciężkim, którego prosperacja niejednokrotnie decyduje o zdolności obronnej Państwa jest z punktu widzenia potrzeb obronnych niewątpliwie mało pożądany. Ale w czym może ucierpieć siła obronna Państwa na takim lub innym rozmieszczeniu narodowościowym handlu, tym bardziej, że kupcy żydowscy, przeciw którym skoncentrowany jest główny atak są przecież obywatelami polskimi, są organicznie zrośnięci z Państwem, w którym żyją i z którego rozwoju gospodarczego korzystają, zaś w razie konfliktu zbrojnego napewno nie będą popierać potencji niemieckiej? Jeżeli handel ma jakikolwiek związek z gotowością obronną Państwa, to tylko o tyle, że należyty aparat dystrybucyjny stanowi w tej samej mierze o rozprowadzaniu towarów podczas wojny, co aparat komunikacyjny. Ale jako taki winien aparat handlowy wykazywać maksymalną sprawność, sprężystość, bogate doświadczenie i wszechstronne przygotowanie fachowe, winien w jeszcze większym stopniu okazywać przedsiębiorczość i ruchliwość niż w czasie pokoju. P. Minister Roman przyzna jednak, że drogą pikiet, drogą rujnowania kupca żydowskiego metodami bojkotu i eksterminacji, a wreszcie środkami sztucznych zastrzyków ożywiających twory kupieckie niezdolne do życia nie usprawnia się chorych

warsztatów kupieckich, natomiast osłabia się warsztaty zdrowe. Jest to jak gdyby transfuzja krwi z organizmu zdrowego w organizm sztucznie powołany do życia i pozbawiony możliwości wytwarzania własnej krwi. W ten sposób nie tworzy się potencjału handlowego na wypadek wojny, w ten sposób nie tworzy się handlu w ogóle. Tworzy się natomiast wielki szpital, w którym liczni chorzy z zawiścią spoglądają przez szyby okienne na zdrowych przechodniów na ulicy.

Gospodarstwo Polski stoi handlem zdrowym, upada zaś handlem wyhodowanym w atmosferze cieplarnianej. Nie jest to żadna formułka teoretyczna, ale twardy wymóg życia, którego nie zmieni najbardziej dowcipne przemówienie ministerialne. Minister przemysłu i handlu, który tę prawdę zrozumie i wcieli w życie zaskarbi sobie zasługę historyczną. Ale takiego ministra przemysłu i handlu Polska dotąd nie miała.

X. Y.

Z Walnego Zgromadzenia Członków Krak. Słow. Kupców

W niedzielę, dnia 29 stycznia br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, któremu przewodniczył prezes **Maks Lauterbach.** Po uzupełnieniu przez Dyr. Himmelblaua sprawozdania, wydrukowanego w Nrze 4 „Przeglądu Kupieckiego", złożyli szczegółowe sprawozdania pp.: radca Ignacy **Halpern** z kasowości Stowarzyszenia oraz „Przeglądu Kupieckiego", radca Wolf **Rosenblum** z rocznych wyników Funduszu Zapomogowo - Kredytowego, oraz Sądu Arbitrów, Prezes **Lauterbach** z działalności Funduszu Doraźnej Pomocy im. błp. Samuela Schechtera, oraz p. Wilhelm **Leinkram** z ramienia Komisji Rewizyjnej.

Podczas ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, w której wzięli udział pp.: Bohrer, r. Dembitzer, Dr. Neuberg, J. E. Schönberg i in., którzy rzeczowo i pozytywnie ustosunkowali się do działalności Zarządu Stowarzyszenia, wysuwając szereg zaleceń i dając inicjatywę w kierunku dalszych poczynań.

Zgromadzenie zaszczycił swą obecnością p. Poseł Dr. Ignacy **Schwarzbart,** któremu zebrani zgotowali frenetyczne przyjęcie. Pan Poseł podzielił się ze swymi wyborcami garścią uwag i spostrzeżeń w sprawach, tyczących życia gospodarczego, wskazał na konieczność silnego zespolenia kupiectwa żydowskiego w ramach swych organizacji zawodowych i nawoływał do stworzenia poważnego instrumentu samopomocy materialnej, gdyż musimy się niestety liczyć z tym, że skazani jesteśmy wyłącznie na własną pomoc.

Po jednomyślnym uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano przez aklamację wyboru uzupełniającego 13-tu członków, a mianowicie pp.: **Freimann** Leon, **Gottlieb** Izydor, **Gryszpan** Samuel, r. **Halpern** Ignacy, Dr. **Horowitz** Zygmunt, Dr. **Katz** Menasse, Dr. **Klugman** Dawid, r. **Landau** Izydor, r. **Monderer** Feiwel, Dr. **Mückenbrun** Jakub, r. **Ratz** Efroim, **Sternberg** J., r. **Taubler** Maurycy. Zastępcy: **Anisfeld** Markus, **Schönberg** Józef, inż. **Buchner** Akiba, Dr. **Wermuth** Szymon.

Terminy składania zeznań o obrocie i dochodzie

Zeznania dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, jak również dla podatku dochodowego należy składać w terminie do dnia 1 **marca** b. r. Wedle niesprawdzonych jeszcze informacyj Min. Skarbu w tym roku nie zarządzi przesunięcia terminu dla składania zeznań o **dochodzie** przez przedsiębiorstwa **prowadzące** księgi handlowe do dnia 1 kwietnia br. — Na wszelki wypadek zwracamy uwagę, iż po myśli § 239 instr. pod. urzędy skarbowe są uprawnione — na uzasadnione podania płatników, wniesione przed upływem powyższego terminu do składania zeznań (1 marca) — do odraczania tego terminu najpóźniej do dnia 1 maja dla osób fizycznych wzgl. do 1 lipca dla osób prawnych (spółek z ogr. odp., spółdzielni, spółek akcyjnych, komandytowych). Osoby prawne (spółki z ogr. odp. itd.) powinny składać zeznania w terminie do dnia 1 maja.

Poniżej zamieszczamy artykuł w tej aktualnej sprawie.

Kto jest obowiązany do składania zeznania o obrocie i dochodzie.

1) Terminy dla składania zeznań o obrocie i dochodzie są następujące:

Do dnia **1. marca br.** powinny złożyć **obydwa** zeznania wszystkie osoby fizyczne, (kupcy, przemysłowcy, wolne zawody), — do tego obowiązane (o czym niżej), zaś osoby prawne (spółki z ogr. odp., spółdzielnie, spółki akc.) składają zeznania do dnia **1. maja** br. Rokrocznie Min. Skarbu przesuwało terminy dla składania zeznań o dochodzie dla przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe do dnia 1. **kwietnia**; nie jest więc wykluczone, (choć nie można w chwili obecnej z tym się liczyć), że również i w tym roku termin ten zostanie do 1. kwietnia odroczony. Każdemu zainteresowanemu płatnikowi służy jednak — po myśli § 239. instrukcji podatkowej — prawo wniesienia indywidualnego podania o odroczenie terminu dla złożenia zeznania o dochodzie nawet do dnia **1. maja br.**, a Władze skarbowe mogą przychylić się do takiej prośby w razie należytego jej umotywowania (konieczność uzgodnienia kont z wierzycielami i dłużnikami, choroba personelu, lub tp ważne przyczyny) i w tych wypadkach żądają równoczesnego (z podaniem) złożenia tyt. zaliczki kwoty, stanowiącej połowę **zeszłorocznego wymiaru.** — Takie samo prawo przysługuje również osobom prawnym tj. proszenia o odroczenie terminu do 1. lipca br.

2) Kto jest obowiązany do składania zeznania o dochodzie:

A) Bez względu na wysokość osiągniętego dochodu lub poniesionych strat obowiązane są:

a) osoby prawne (spółki z ogr. odp., akcyjne i t. d.);

b) osoby fizyczne (kupcy i przemysłowcy) oraz spadki wakujące, **prowadzące księgi handlowe** (prawidłowe lub uproszczone) i to bez względu na wysokość kategorii świadectw przemysłowych.

Płatnicy ci powinni do zeznania o dochodzie dołączyć zamknięcie rachunkowe, zawierające bilans na ostatni dzień roku obrotowego oraz rachunek strat i zysków, a osoby prawne — prócz tych załączników — również odpis protokołu Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego zamknięcie rachunkowe oraz odpis sprawozdania organu rewizyjnego.

Płatnicy, prowadzący księgi handlowe **uproszczone,** powinni do zeznania o dochodzie dołączyć zestawienie grupowe inwentarza, obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu.

Właściciele nieruchomości budynkowych, prowadzących księgi gospodarcze powinni do zeznania o dochodzie dołączyć obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu sporządzone według wzoru Nr. 14. (jako załącznik do zeznania).

B) Wszystkie **osoby fizyczne** oraz spadki wakujące, nawet nieprowadzące ksiąg handlowych, które w roku 1937, osiągnęły **ponad 1.500 zł.** dochodu.

3) Wyjątek:

Przedsiębiorstwa handlowe kat. III, IV, Va, Vb, oraz kategorie VII, VIII, przemysłowe, mimo, iż osiągnęły dochód powyżej 1.500 zł. — **(n. b. o ile**

ksiąg nie prowadzą) nie podlegają obowiązkowi składania zeznania o dochodzie.

Zwracamy uwagę, że kupcy, którzy z mocy ustawy podpadają pod obowiązek II. kat. a przedsiębiorstwa swe prowadzili w roku 1938 za świadectwem przemysłowym **ulgowym,** (a więc bądź na podstawie ulgi indywidualnej bądź na podstawie ulg ogólnych) **obowiązani są** do składania zeznania o dochodzie, mimo, iż ksiąg nie prowadzą, nawet w wypadku, jeżeli nie osiągnęli zł. 1.500 dochodu w roku 1938.

Od obowiązku składania zeznania o dochodzie zwolnieni również są właściciele domów mieszkalnych, obejmujących łącznie nie więcej niż 12 izb, mimo, iż dochód ich przekroczył zł. 1.500 rocznie.

Wszystkie w rubryce 3 („wyjątki") wymienione osoby obowiązane są jednak do złożenia zeznania, jeżeli zostaną do tego wezwane indywidualnie przez władzę skarbową.

* * *

4) Kto jest obowiązany do składania zeznań o **obrocie?**

a) osoby prawne (spółki z ogr. odp., akcyjne itp.) co do **każdego** oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa bez względu na kategorię świadectwa przemysłowego,

b) wszyscy kupcy i przemysłowcy — bez względu na wysokość kategorii świadectwa przemysłowego — jeśli w roku 1938 **prowadzili księgi handlowe** (prawidłowe lub uproszczone).

c) kupcy kategorii I-szej i II-giej handlowej oraz przemysłowcy kat. I. do VI. przemysłowej włącznie. — Również i tutaj zwracamy uwagę, że kupcy, którzy w roku 1938 byli uprawnieni do u l g o w y c h świadectw przemysłowych kat. III. wzgl. przemysłowcy, którzy byli uprawnieni do u l g o w e j kategorii VII są również obowiązani do składania zeznania o obrocie.

d) osoby, które wykonywały w roku 1938 tzw. „zajęcia przemysłowe", podpadające pod kat. I-szą i II-gą (ekspedytorzy, pośrednicy giełdowi, wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi) II b).

5) Kto zatem **nie jest obowiązany do składania zeznań o obrocie i dochodzie.**

Nie są do tego obowiązani kupcy kat. III. i IV, V a, V b, oraz przemysłowcy kat. VII i VIII, jeżeli **nie prowadzili w roku 1938 ksiąg handlowych** oraz jeżeli przedsiębiorstwa swe prowadzili za **ustawowo** właściwymi świadectwami przemysłowymi, a więc nie na podstawie ulgi indywidualnej lub ogólnej w dziedzinie świadectw przemysłowych.

U w a g a !

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Grodzka 40 udziela swym członkom **bezpłatnie** wszelkich porad i pomocy przy wystawianiu zeznań o obrocie i dochodzie w godzinach popołudniowych tj. **tylko** między 4 a 7 wieczorem.

Wyjaśnienia prawne

1) Czy czek z datą wystawienia późniejszą od daty faktycznego wręczenia może być przedstawiony do zapłaty przed nadejściem terminu wystawienia?

Tak. Wynika to z art. 3 nowej ustawy czekowej, który postanawia, że czek postdatowany płatny jest w dniu przedstawienia bez względu na datę wystawienia. Brak pokrycia uzasadnia odpowiedzialność karną wystawcy, który nie może się tłumaczyć, że posiadał pokrycie na dzień wystawienia, skoro posiadacz czeku uprawniony jest do żądania zapłaty w każdym czasie, a więc także przed datą wystawienia podaną na czeku.

2) Czy wystawca czeku przelewowego używanego w obrocie P. K. O. (koloru różowego) odpowiada także w razie braku pokrycia?

Nie. Ponieważ czek przelewowy nie jest czekiem w zrozumieniu ustawy czekowej. Czek przelewowy jest tylko czekiem z nazwy. W istocie jest przekazem, w którym wystawca poleca P. K. O. aby przelała z konta wystawcy i uznała konto posiadacza sumą czekową podaną na czeku.

3) Czy przez zapłacenie kary konwencjonalnej można się uwolnić od wykonania umowy?

Przypadek konkretny: o ile osoba A zawarła umowę z osobą B i zobowiązała się do zapłacenia kary konwencojnalnej na wypadek niewykonania lub to osobie B. jako stronie uprawnionej nienależytego wykonania umowy z osobą B służy prawo alternatywne I) albo domagania się zapłacenia kary konwencjonalnej, II) albo żądania wykonania umowy. Osoba B domagająca się zapłacenia kary konwencjonalnej nie jest zobowiązana do wykazania wysokości szkody, choćby nie poniosła żadnej szkody albo tylko nieznaczną. Osoba A może domagać się obniżenia kary konwencjonalnej jedynie wtedy, gdy nie jest kupcem tj. gdy czynność odnośną zawarła nie w wykonaniu przedsiębiorstwa handlowego, np. gdy zakupiła towar dla własnego użytku.

Osoba B może domagać się jednego i drugiego tj. zapłacenia kary konwencjonalnej i wykonania umowy jedynie wówczas gdy zastrzegła sobie karę konwencjonalną na wypadek nie należytego wykonania umowy, np. niewykonania umowy w oznaczonym terminie.

4) Czy przesłanie cennika przez fabrykanta kupcowi należy uważać za ofertę? — innymi słowy czy fabrykant związany jest ceną podaną w cenniku?

Nie. Bo ogłoszenia, reklamy, cenniki i t. d. nie są ofertą wiążącą oferenta. Natomiast będzie ofertą wiążącą, wystawienie np. towaru w sklepie z oznaczeniem ceny. O ile zatem klient żąda sprzedaży towaru znajdującego się w sklepie po cenie podanej na towarze sprzedawca obowiązany jest w myśl kodeksu handlowego sprzedać mu ten towar o powyższej cenie, w przeciwnym razie odpowiada za szkodę.

Zwolnienie eksportu pośredniego od podatku obrotowego.

Jak wiadomo, ustawodawstwo skarbowe uprzywilejowuje w pewnym sensie działalność eksportową przedsiębiorstw przez zwalnianie obrotów z tych transakcyj od podatku obrotowego. Nowa, obowiązująca od 1 stycznia b. r. ustawa o podatku obrotowym, rozszerzyła dalej te zwolnienia, włączając w nie również obroty z t. zw. eksportu pośredniego, t. j. obroty, wynikające ze sprzedaży towarów krajowemu przedsiębiorstwu eksportowemu, które dopiero z kolei wywozi dany towar za granicę. To postanowienie ustawy wymagało — dla dokładnego stosowania go — ustalenia pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego oraz sposobu udowadniania dokonanej sprzedaży eksportowej. W związku z tym Ministerstwo Skarbu opracowało ostatnio projekt rozporządzenia w tej sprawie i przesłało go do zaopiniowania Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych.

Projekt ten przewiduje, że dla uznania przedsiębiorstwa za krajowe przedsiębiorstwo eksportowe, niezbędnym jest warunek, by prowadzone ono było przez kupca rejestrowego przy przestrzeganiu prawidłowości ksiąg handlowych. Surowce, półfabrykaty lub wyroby gotowe przeznaczone do wywozu poza granice państwa — **przedsiębiorstwa te winny zakupywać na własny rachunek i u wytwórców, bez przerobu u siebie, względnie współdziałać z wytwórcami przy eksporcie w charakterze komisantów lub ajentów, przy czym czynności te muszą być dokonywane w sposób stały i muszą przeważać wśród** innych **czynności przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa, odpowiadające powyższym warunkom, będą umieszczane na liście krajowych przedsiębiorstw eksportowych, ogłaszanej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu na podstawie zawiadomienia Państwowego Instytutu Eksportowego — i będą objęte zwolnieniami od podatku obrotowego, w zakresie czynności eksportowych.**

Świadectwo przemysłowe traci swą ważność z momentem odmowy uczynienia adnotacji o zmianie w osobie przedsiębiorstwa.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 marca 1938 roku 3 K. 2233/32 ustalił, że jeżeli nabywca przedsiębiorstwa złożył w przepisanym terminie świadectwo przemysłowe całoroczne, wykupione przez poprzedniego właściciela, władzom skarbowym do adnotacji, a władza skarbowa wobec niedopełnienia warunków t. j. nie uiszczenia zaległości podatku

przemysłowego, obciążającego przedsiębiorstwo z ust. 2, art. 32 ustawy o państwowym podatku przemysłowym odmówiła, wówczas dopiero z tym momentem odmowy adnotacji świadectwo przemysłowe poprzednika traci swą ważność i w zależności od tego, czy moment przypada w I czy II półroczu, zachodzi obowiązek wykupienia całorocznego lub półrocznego świadectwa przemysłowego przez nowonabywcę przedsiębiorstwa.

Godziny nadliczbowe.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Jeżeli pracodawca zastrzegł w umowie o pracę, że będzie honorował tylko pracę nadliczbową zleconą pracownikowi pisemnie, to pracownik, nie uzyskawszy zgodnie z umową takiego polecenia na piśmie i pozbawiwszy pracodawcę służącego mu prawa kontroli czy praca w godzinach nadliczbowych, która była wywołana potrzebą została wykonana z korzyścią dla pracodawcy nie może wymagać wynagrodzenia za taką pracę w godzinach nadliczbowych. (S. N. z dnia 29 września 1937 L. C. I. 3470/36).

Z przepisu art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu wynika, że pracodawca może przyznać swemu pracownikowi za pracę nadliczbową wynagrodzenie wyższe niż oznaczone w tym artykule, a nie może go natychmiast zmniejszyć poniżej przewidzianej normy. W braku umowy między stronami co do wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, sąd nie ma prawa ocenienia pracy w godzinach nadliczbowych według swego uznania w granicach wyższych niż to przewiduje art. 16 ustawy. (S. N. 7 kwietnia 1938 r. L. C. I. 1547/37).

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena
zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Zyski sanacyjne u osób fizycznych.

Według art. 7, ust. o p. p. doch. nadzwyczajne przychody u osób fizycznych nie podlegają podatkowi dochodowemu, także wówczas, gdy są w księgach handlowych uwidocznione. Do nadzwyczajnych przychodów zalicza się tak zwane zyski sanacyjne, które powstają przez udzielenie niewypłacalnemu dłużnikowi opustów przez wierzycieli, aby go uczynić wypłacalnym. W bardzo wielu wypadkach Władze wymiarowe opusty te traktują jako bonifikaty towarowe i doliczają je do podstawy wymiaru podatkowego.

N. T. A. w orzeczeniu z dnia 22 czerwca 1938 r. L. rej. 2451/31 orzeka: „Zyski sanacyjne t. j. opusty z długów uzyskane przez dłużnika od wierzycieli, w celu uzdrowienia jego stosunków majątkowych nadwyrężonych przez ponoszone straty nie stanowią u osób fizycznych dochodu podatkowego."

Opusty sanacyjne są to opusty z długów nie związane z nabyciem towaru i mogą być udzielane każdemu dłużnikowi nie tylko towarowemu, ale także z tytułu pożyczek pieniężnych etc. Redukcji ulegają nie ceny towarów sprzedanych, lecz saldo dłużne, na które mogą się składać nie tylko niezapłacone faktury za nabyte towary, ale także różne inne pozycje z nabyciem towarów nie mające nic wspólnego, jak zaprotestowane weksle etc.

Takiego generalnego opustu udzielonego dłużnikowi przez wierzyciela i który odnosi się do całego salda dłużnego nie powinien dłużnik wpisywać na dobro rachunku towarów, albowiem nie pochodzi z obrotów towarowych. Dłużnik może przeprowadzić opusty tego rodzaju przez specjalny rachunek opustów sanacyjnych, które następnie przenosi na konto kapitału. (L)

Amortyzacja w podatku dochodowym.

Ustawa o podatku dochodowym uprawnia płatnika do potrącenia z dochodu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia dochodu t. j. kosztów eksploatacyjnych i kwot amortyzacyjnych. W szczególności ustawa zezwala na amortyzację (umorzenie, odpisanie) budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy podaje normalne stawki procentowe dla każdej grupy, pozostawiając żądanie wyższej stawki amortyzacyjnej wnioskowi podatnika i orzeczeniu biegłych. Amortyzacja dokonywana jest w zasadzie przez coroczne, stopniowe i procentowe zmniejszanie wartości wspomnianych przedmiotów majątkowych t. j. zmniejszeniem w rachunkach ceny, po której te przedmioty zostały nabyte lub za którą zostały wytworzone. Zgodnie z zasadniczym okólnikiem o amortyzacji z 18. XI. 1936 kwota amortyzacji jest równowartością zużycia. Umożliwia ona reprodukcję źródła do uzyskania dochodów w przyszłości i jest traktowana na równi z innymi kosztami eksploatacyjnymi. Księgowo amortyzacja odbywa się w ten sposób, że następuje odliczenie od wartości i książkowe zmniejszenie aktywów, bądź też zwiększenie w księgach pasywów przez wstawienie kwot amortyzacyjnych do funduszu amortyzacyjnego przy pozostawieniu pełnej wartości amortyzowanych przedmiotów w aktywach. Do amortyzacji uprawniony jest właściciel amortyzowanych przedmiotów, będących źródłem jego dochodu. Podstawą wyjściową przy obliczeniu amortyzacji jest cena wytworzenia, nabycia, wartość przyjęta przy wymiarze podatku specjalnego, wartość przyjęta do ubezpieczenia od ognia, wartość w książkach z uwzględnieniem szacunku w złotych, orzeczenie znawców. Osoby prawne winny przedłożyć tabelę amortyzacyjną. Wysokość normy amortyzacyjnej ustala się na podstawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym, bądź też ponad normę przez ustalenie biegłych. Władze skarbowe nie mogą kwestionować rocznych norm i czasu trwania amortyzacji do końca r. 1940.

Odrębnie unormowana jest przepisami skarbowymi jednorazowa amortyzacja całkowitej wartości, dopuszczalna, gdy chodzi o przedmioty, których zwykły okres zużycia nie przekracza 5 lat, i gdy uprawniony do amortyzacji prowadzi prawidłowe księgi. Wykaz takich przedmiotów był ogłaszany kilkakrotnie. Ostatnio Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 2 stycznia 1939 r. ogłosiło wykaz przedmiotów majątkowych, podlegających przyspieszonej amortyzacji. W szczególności okólnik ten zezwala na

jednorazowe odpisanie wartości przedmiotu, których okres zużycia nie przekracza lat 5. Objęte wykazem przedmioty w myśl powołanych przepisów mogą być przez płatników prowadzących prawidłowe księgi jednorazowo spisane na straty w tym roku operacyjnym, w którym zostały nabyte. Wykaz ten w szczególności obejmuje następujące grupy: maszyny i aparaty, narzędzia, przyrządy, przybory, instrumenty, części maszyn — różne oraz niemetalowe przedmioty. Ponieważ wspomniany wykaz z natury rzeczy nie może objąć wszystkich przedmiotów wchodzących pod tym względem w rachubę, Ministerstwo Skarbu poleciło nie kwestionować jednorazowego odpisania wartości przedmiotów, nie objętych wykazem, o ile całkowita wartość przedmiotów nie przewyższa kwoty 200 zł. W razie wątpliwości co do okresu używalności przedmiotów, nie wymienionych w wykazie, względnie, jeżeli całkowita wartość tego rodzaju przedmiotów przekracza 200 zł., należy zasięgnąć opinii biegłych. Celem przeprowadzenia kontroli przedmiotów spisywanych od razu na straty, odnośne władze winny żądać od płatników korzystających z tej ulgi, specyfikacji przedmiotów spisanych jednorazowo w danym roku operacyjnym na straty. Specyfikacja ta powinna zawierać nazwę przedmiotu oraz jego wartość i rachunek wynikowy, przez który wartość przedmiotu została odpisana na straty.

Przesłuchiwanie biegłych pod przysięgą.

Ordynacja podatkowa przewiduje jak wiadomo przepis, na mocy którego podatnik może żądać, aby biegli względnie świadkowie przesłuchiwani w toku postępowania wymiarowego byli badani pod przysięgą. Jest to bardzo ważne uprawnienie podatników, polegające na tym, że normalnie przy badaniu świadków i biegłych w toku postępowania wymiarowego, podatnik nie jest obecny. Inaczej jednak jest wówczas, jeżeli świadkowie i biegli przesłuchiwani są pod przysięgą. Ponieważ urząd skarbowy nie ma prawa przyjmowania przysięgi od świadków i biegłych, przeto przysięgę przyjmuje i przeprowadza badanie Sąd Grodzki, przy czym ordynacja podatkowa stanowi, że przy takim badaniu może być obecny podatnik, któremu przysługuje prawo zadawania pytań badanym świadkom i biegłym. Jest rzeczą jasną, że taki osobisty udział płatnika przy badaniu świadków i biegłych oraz możność zadawania pytań, stanowi bardzo poważną broń w ręku podatnika, który ma możność przez stawianie odpowiednich pytań przeprowadzić swoje tezy dowodowe.

W praktyce powstało zagadnienie, czy wniosek, złożony przez podatnika o zbadanie biegłych pod przysięgą jest dla władzy skarbowej wiążący. Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który wyjaśnił, że z postanowień ordynacji podatkowej jasno wypływa, iż płatnikowi służy takie samo prawo jak i władzy skarbowej żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą. Dlatego też władza skarbowa obowiązana jest w razie zgłoszenia takiego wniosku, zbadać biegłego pod przysięgą. (Wyrok N. T .A. L. rej. 1016/37).

Natomiast w innym wyroku w podobnej kwestii Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że ordynacja podatkowa nie nakazuje władzy podatkowej zawiadomienia płatnika o terminie przesłuchania świadków. Dlatego też jeżeli płatnik chce być obecny przy badaniu świadków, może to zrobić tylko w ten sposób że zgłosi wniosek o przesłuchanie świadka pod przysięgą. (Wyrok N. T. A. L. rej. 5957/36).

Podatki w lutym.

W lutym przypadają terminy płatności następujących podatków w następujących terminach:

Dnia 5 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu drugiej połowy stycznia r. b.

Dnia 7 — płatność podatku dochodowego potrąconego pracownikom w okresie stycznia.

Dnia 7 — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych.

Dnia 15 — płatność zaliczeń kwartalnych na podatek obrotowy przez płatników nie prowadzących ksiąg handlowych za IV kwartał poprzedniego roku w wysokości 1/5 kwoty wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Dnia 20 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu pierwszej połowy stycznia.

Dnia 25 — płatność zaliczki miesięcznej na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w styczniu r. b. z zastosowaniem już nowych stawek podatkowych od przedsiębiorstw handlowych I i II kat. handlowej oraz I do V przemysłowej, prowadzących księgi handlowe.

Prócz tego w lutym płatne są raty rozłożonych podatków zaległych.

Odpowiedzi Redakcji.

Abonent 10-letni. 1) Nie wolno zawierać transakcyj w walucie obcej. Czynność taka jest zabroniona.

2) Nie ma Pan obowiązku, o ile posiada Pan od 1928 r.



PRZEGLĄD KUPIECKI ŚLĄSKI

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach w sprawie godzin handlu.

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Ogólnej, Polityki Gospodarczej i Prawnej.

W zakresie projektowanego rozciągnięcia na obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej rozporządzenia Prez. R. P. z 1928 r. o **godzinach handlu i otwarcia zakładów handlowych** i niektórych przemysłowych, zebrani wypowiedzieli się zasadniczo **przeciwko** temu projektowi, uznając celowość rozciągnięcia wymienionego rozporządzenia na teren województwa śląskiego jedynie w tym wypadku, gdyby przepisy te zostały odpowiednio przystosowane do zwyczajów i potrzeb województwa śląskiego.

Białe Tygodnie w Katowicach.

Sklepy towarów włókienniczych w Katowicach stoją pod znakiem t. zw. „Białych Tygodni", które rozpoczęły się w dniu 30 stycznia br.

Na odnośnych wystawach widnieją stosy płócien, ręczników, bielizny stołowej, serwetek, chusteczek i t. p. Należy zaznaczyć, że wystawy są bardzo efektownie urządzone.

Sprzedaże inwenturowe.

W sklepach towarów modnych i tekstylnych oraz konfekcji damskiej w Katowicach odbywały się ostatnio sprzedaże inwenturowe, cieszące się dużą frekwencją.

Posiedzenie Sekcji owocarskiej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się przy licznej frekwencji zainteresowanych członków, posiedzenie Sekcji owocarskiej Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach.

Tematem obrad była sprawa scalonego podatku obrotowego od obrotów dokonywanych owocami importowanymi. W wyniku obszernej dyskusji, która dała możność wszechstronnego naświetlenia tego problemu, ustalono cały szereg danych faktycznych, które służyć będą odnośnym czynnikom jako materiał do pracy nad tym zagadnieniem.

KRONIKA TARNOWSKA

Dnia 24. bm. odbyła się w sali branżowej Zrzeszenia konferencja porozumiewawcza pracodawców przemysłu konfekcyjnego z delegatami Związku Zawodowego, na której ponownie pp. Seiden i Hochberger sformułowali stanowisko przemysłowców konfekcyjnych wobec postulatów sfer pracowniczych. zreferowanych przez pp. Münzera i Trinkenreicha. Po dyskusji uchwalono, by delegaci Związku zawodowego sfinalizowali sprawę wznowienia układu zbiorowego w przemyśle konfekcyjnym oraz podwyżki płac dla pracowników handlowych i biurowych w drodze indywidualnych pertraktacji z zainteresowanymi przedsiębiorstwami.

Na posiedzeniu Wydziału, odbytym dnia 29 ubm. zreferował prezes p. Mgr. Spielman osiągnięcia i prace organizacyjne za miesiąc grudzień 1938 r. Na wstępie zapoznał sprawozdawca obecnych z pracami adaptacyjnymi, dokonanymi na terenie lokalu Zrzeszenia w kierunku lepszego przystosowania tegoż dla celów organizacyjnych, zgromadzeń, referatów i zebrań dyskusyjnych, po czym omówił rezultaty akcji przyjmowania przez Zrzeszenie wpłat na świadectwa przemysłowe na rok 1939, zaznaczając, iż za pośrednictwem Zrzeszenia wykupionych zostało około 400 świadectw. W dalszym ciągu sprawozdawca podkreśla życzliwe stanowisko Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie p. M. Ażgireja wobec, podjętej przez Prezydium akcji w kierunku zwolnienia najuboższych straganiarzy i handlarzy od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok bieżący. Działalność kulturalno - oświatowa Zrzeszenia cieszyła się żywym zainteresowaniem miejscowych sfer przemysłowo - handlowych, przy czym wygłoszone w okresie sprawozdawczym przez pp. red. Józefa Diamenta i Mgra Józefa Rudę w lokalu Zrzeszenia referaty odbyły się przy ogromnej frekwencji słuchaczy. Ważne problemy zawodowo - branżowe przedyskutowano na posiedzeniach zarzą-

du sekcji konfekcyjnej i spożywczej, przy czym sprawę wznowienia układu zbiorowego oraz podwyżki płac w przemyśle konfekcyjnym oraz bieliźniarskim łącznie z dalszymi postulatami sfer pracowniczych omówiono szczegółowo na konferencjach porozumiewawczych zainteresowanych branż delegatów Związku zawodowego. Nadto uruchomiono w okresie sprawozdawczym na podstawie uchwały odnośnej komisji »Fundusz pożyczkowy dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana« tymczasowo dla drobnych pożyczek aż do uzyskania szerszych podstaw kapitałowych oraz uwzględniono jedną petycję o udzielenie pożyczki. W związku zaś z ciągle wzrastającymi potrzebami finansowymi Zrzeszenia dla realizowania jego agend rozpoczęła w okresie sprawozdawczym komisja finansowa prace w kierunku rewizji wysokości składek członkowskich oraz podwyższenia tychże składek przedsiębiorstwom, prowadzonym w większym rozmiarze. Zgodnie zaś z postulatami sfer przemysłowo-handlowych w zakresie importu i eksportu wniosło Zrzeszenie do Min. Skarbu (Departament Ceł) obszernie umotywowany memoriał w sprawie reaktywowania kolejowego Urzędu Celnego w Tarnowie. Memoriał powyższy podpisany został przez miejscowe zrzeszenie gospodarcze oraz instytucje prawno - publiczne i zakłady przemysłowe, znajdujące się w zasięgu tut. terenu gospodarczego a nadto poparty został przychylną opinią Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie. Z uwagi na wzrastającą ilość agend organizacyjnych Zrzeszenia na terenie Warszawy, Zrzeszenie przystąpiło z dniem 1 stycznia 1939 r. do Centrali Związku Kupców w Warszawie w charakterze członka korespondenta. Po omówieniu i załatwieniu spraw, związanych z wydaniem sprawozdania z działalności Zrzeszenia za rok 1938 i po wyczerpaniu bieżących zagadnień organizacyjnych powzięte zostały odnośne uchwały.

W niedzielę 29 bm. odbyło się w sali branżowej Zrzeszenia zebranie kupców - hurtowników branży spożywczej, na którym po zrelacjonowaniu dotychczasowych wyników prac branżowych omówiono wyczerpująco akcję oraz sposoby realizacji cegiełek na rzecz »Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana«. W wyniku obrad powzięto uchwałę, by zebrani odnieśli się bezpośrednio do swych dostawców zamiejscowych z prośbą o subwencjonowanie »Funduszu« większymi dotacjami.

REPERTUAR KIN.

Atlantic: „Agentka H-21" (Erich v. Stroheim) i „Zakochana Pani" (Fred Astaire).

Scala: „Alpejskie osły" (Flip i Flap).

Uciecha: „Walka o szczęście" (Errol Flyn i Bet Davis).

Wanda: „Maria Antonina" (Norma Shearer).

Kronika jarosławska

Sprawozdanie z dorocznego Walnego Zebrania „Jarosławskiego Stowarzyszenia Kupców" w Jarosławiu.

We środę dnia 25 stycznia b. r. odbyło się, przy wielkiej frekwencji kupców, doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Kupców w Jarosławiu. Walnemu Zebraniu przewodniczył długoletni prezes Stowarzyszenia i zasłużony działacz na polu społecznym, p. H. Haut, który na wstępie uczcił przez powstanie i dwu minutowe milczenie, pamięć zmarłych w ciągu roku członków. Po odczytaniu sprawozdania kasowego, wyrażono uznanie skarbnikowi p. S. Fastowi za jego działalność na terenie Stowarzyszenia, oraz przez aklamację, absolutorium Zarządowi Stowarzyszenia. Następnie p. Haut w obszernym sprawozdaniu poruszył wszelkie możliwe kwestie, odnośnie kupiectwa na terenie m. Jarosławia i tak: sprawy podatkowe, księgi handlowe, żydowskie instytucje bankowe, ubezpieczenie kupców na wypadek śmierci, pomoc zimową, Centralę Małop. Stowarzyszeń Gospodarczych, i wiele innych b. ważnych zagadnień, z szczególnym uwzględnieniem sądów polubownych, zamiast długotrwałych i kosztownych procesów. Na wniosek jednego z członków, wyrażono jednogłośnie uznanie p. Hautowi za jego dotychczasową działalność dla dobra kupiectwa jarosławskiego. Wybory nowego Zarządu, ze względu na obowiązujący przepis statutu o zmianie Zarządu co drugi rok, nie odbyły się. Po „gorącej" dyskusji członków, wykazującej żywe zainteresowanie się ogółu, wszystkimi przejawami życia społecznego Jarosławia, zebranie zamknięto. **M. F.**

Z działalności Stowarzyszenia Kupców Drzewnych województwa krakowskiego.

Dnia 15 bm. odbyło się inauguracyjne zebranie Stowarzyszenia Kupców Drzewnych woj. krakowskiego z okazji otwarcia własnego lokalu przy ul. św. Gertrudy 18. Zebraniu przewodniczył prezes Stowarzyszenia **J. Krakauer** przedstawiając historię powstania Organizacji Stowarzyszenia i dotychczaso-

wy jego rozwój, w szczególności podniósł, że jakkolwiek Stowarzyszenie istnieje dopiero formalnie od kilku miesięcy liczy już obecnie niespełna 100 członków i zrzesza wszystkich kupców i pośredników drzewnych z Krakowa.

Zebranie zaszczycili swoją obecnością prezes **Juliusz Syrop**, który powitał zebranie w imieniu Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego w Krakowie, oraz Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, **Dr. Artur Wistreich** wiceprezes Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego, r. prezes **Izydor Landau,** w imieniu Związku Stowarzyszeń Kupieckich i Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz dyr. **Eisner** w imieniu Zrzeszenia Przemysłowców i Kupców Drzewnych wojew. śląskiego. Reprezentanci odnośnych bratnich organizacji podkreślili wielkie znaczenie założenia Stowarzyszenia Kupców Drzewnych na terenie Krakowa oraz konieczność zakładania takich organizacji zawodowych w dzisiejszych warunkach.

KRONIKA

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Krakowa wznowiła udzielanie ulgowych kredytów kupieckich w kwotach do 500 zł. firmom handlowym z terenu miasta Krakowa.

Palestyńsko - Polska Izba Handlowa.

W dniu 15 grudnia 1938 r. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Palestyńsko - Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwie, w lokalu przy Blvd. Rothschild 27.

Na przewodniczącego zebrania został zaproszony p. dr. Tadeusz Piszczkowski, Konsul R. P. w Tel Awiwie.

Sprawozdanie z działalności Izby za rok 1938, jak również sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetowy na rok 1939, zreferował w imieniu Zarządu, p. Dyr. Tadeusz Piech. wiceprezes Izby.

Na wniosek p. Kopciowskiego, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Następnie Walne Zgromadzenie, po wysłuchaniu referatu Dyrektora Izby p. N. Grosskopfa, uchwaliło jednolity tekst statutu Izby, uwzględniający cały szereg niezbędnych zmian i uzupełnień.

Z kolei Walne Zgromadzenie nadało p. D-rowi T. Piszczkowskiemu, Konsulowi R. P. w Tel Awiwie, godność Prezesa Honorowego Izby.

W wyniku wyborów ukonstytuował się nowy Zarząd Izby w składzie: wiceprezesów: pp. Dyr. T. Piech, Konsul E. Rabinowicz i właściciel firmy »Erpol« Z. Tennenbaum, członków Zarządu: pp. I. Luxembourg, Dyr. I. Kapłan, M. Żmichowski, Inż. Sz. Jaffe, Dyr. B. Ben-Tuwim, J. Kühn, M. Swirski, J. Botkowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. M. Kopciowskiego, N. Kolskiego i B. Kruka.

Z WYDAWNICTW KUPIECKICH.

Dr. Władysław Bartyński: „Księgowość detalisty wg. metody tabelarycznej i uproszczonej". — Lwów 1937 r.

Literatura polska wykazuje niewielką liczbę prac w dziedzinie księgowości. Starsze zwłaszcza utwory pisane są przeważnie według jednego szablonu i nie odpowiadają dzisiejszym zmienionym warunkom życia gospodarczego, a już najmniej nadają się na podręczniki szkolne.

Dlatego z zadowoleniem powitać należy pojawienie się pracy p. Bartyńskiego, która choć w części usuwa powyższe braki.

Książka p. Bartyńskiego spełnia dwa zadania: 1) nadaje się na podręcznik szkolny, 2) służyć może jako samouczek.

ad 1) Dzięki temu, że pisana jest w sposób jasny i zrozumiały, tudzież dzięki dobrze obmyślonej metodzie dydaktycznej znaleźć się może jako pomoc naukowa zarówno w rękach nauczyciela, jak i w rękach ucznia.

ad 2) Dla drobnego kupca jest doskonałym przewodnikiem w kwestii zorganizowania i prowadzenia księgowości, jeżeli nie stać go na opłacanie księgowego, jest bowiem dostosowana do umysłowości przeciętnego, nawet fachowo mało wykształconego kupca detalicznego. Wartość tej pracy polega właśnie na umiejętności autora dostosowania jej do potrzeb szkół kupieckich, jak również do celów dokształceniowych.

Podnieść jeszcze należy, że autor w układzie zarzucił dotychczas stosowany szablon. Opierając się na praktyce, objaśnia nie tylko księgi obrotowe i obrotowo - szczegółowe, ale i dowody księgowe (asygnaty kasowe, odcinki kasy rejestracyjnej, karty zliczeniowe, bloczki towarowe itp.), oraz księgi pomocnicze (księgę zamówień, faktur, kalkulacji, adresową, informacyjną itd.), co w dotychczasowych podręcznikach, obejmujących tylko teoretyczne zasady prowadzenia ksiąg, albo zupełnie było pomijane albo zbywane kilkoma słowami. Zrozumienie wykładu niezmiernie ułatwiają szczegółowo objaśnione aktualne tematy z praktyki kupieckiej.

Samuel Freyman
Dyrektor Gimn. Kupieckiego.

Poradnik legalnego handlu.

Dwutygodnik informacyjny „Poradnik Przedsiębiorcy", Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 16 wydał ostatnio pracę pp. W. Gaertnera i T. Kołodzieja pt. **„Poradnik Legalnego Handlu"**. Książka ta ze względu na swe praktyczne znaczenie dla przedsiębiorstw wydaną została z zasiłkiem Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu i w Warszawie.

„Poradnik legalnego handlu" jest podręcznikiem niezbędnym dla każdego przedsiębiorcy, pragnącego orientować się w całokształcie przepisów prawnych, regulujących legalny handel i chroniących solidnego przedsiębiorcę przed nielojalną konkurencją.

OFERTY i PRZETARGI

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia o rozpisanym przetargu przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu, Wydział Zasobów Nr. V/2k-66/1-13/39 na dostawę nast. materiałów:

1) materiałów kancelaryjnych,
2) maźnic stalowych jednolitych, typu „a",
3) materiałów malarskich szybko podsychających (o tę dostawę mogą ubiegać się wyłącznie wytwórnie, których urządzenia fabryczne i laboratoria chmiczne dają gwarancję dokładnego badania surowców oleistych i w związku z tym zawarły z organizacjami rolniczymi umowy na odbiór krajowych nasion oleistych),
4) tektury smołowcowej,
5) szycie kurtek letnich konduktorskich z tkaniny bawełnianej,
6) kafli piecowych różnych,
7) dachówki „karpiówki",
8) pendzli i szczotek,
9) nakrętek, podkładek, śrub żelaznych i nitów,
10) materiałów do spawania,
11) trzonków i stylisk różnych,
12) nacinanie pilników,
13) drelichu brązowego i płótna brezentowego nieimpregnowanego.

Otwarcie tych przetargów odbędzie się w dniach: 1) 10. II. 1939, 2) 10. II. 1939, 3) 14. II. 1939, 4) 14. II. 1939, 5) 17. II. 1939. 6) 17. II. 1939, 7) 21. II. 1939, 8) 21. II. 1939, 9) 24. III. 1939. 10) 24. II. 1939, 11) 28. II. 1939. 12) 28. II. 1939, 13) 28. II. 1939.

Szczegóły do tych przetargów ogłoszone są w Monitorze Polskim.

Izba podaje do wiadomości o rozpisanym przetargu przez Izbę Skarbową w Krakowie (Nr. I. 36/2/3/39) na sprzedaż makulatury.

Szczegółowe warunki powyższego przetargu można otrzymać w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 23 lutego br. do godz. 12.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości o rozpisanym przetargu przez Centralne Biuro Zaopatrzenia Materiałowego Kolei Państwowych w Warszawie, Dział Ogólny, ul. Bol. Prusa 1. (Nr. CBZ, 1 pl. 143-2/39) na dostawę:

1) różnych wyrobów gumowych,

2) około 42.000 sztuk pilników różnych wymiarów i profilów.

Termin rozpoczęcia przetargu 7 lutego br. godz. 11.

Częściowych informacji można otrzymać w tut. Izbie, zaś szczegółowych, jak wyżej.

IV konferencja Komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

W dniu 23 bm. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publ. Instytucji Oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył dr Henryk Gruber, wzięli udział: pp. Min. Dolanowski, Prezes Ulma, Dyr. Dorawski, dyr. Chudzyński, dyr. Kochanowski, dyr. Zacharzewski, dyr. Jarocki, dyr. Czestowicz, dyr. Szremba, dyr. Szczudło, dyr. Kuźniar, dyr. Tułacz, dyr. Obszyński i in.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej publicznych instytucji oszczędnościowych, tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

Losowanie Książeczek Oszczędn. P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50.422, 52.932, 53.148, 53.561, 54.272, 56.103, 57.158, 59.320, 59.940, 60.524, 61.997, 62.242, 62.841, 63.341, 63.499, 64.779, 65.259, 65.585, 65.756, 67.265, 68.418, 73.863, 79.080, 80.743, 83.018, 85.154, 85.334, 86.178, 86.467, 86.479, 87.560, 87.586, 91.490, 92.038, 95.759, 96.389, 98.299, 101.172, 101.621. 102.039, 103.184, 103.544, 109.403, 109.681, 110.220, 110.624, 111.867, 111.896, 112.393, 112.672, II3.085, 113.733, 113.894, 114.599, 115.173, 115.479, 118.350, 118.785.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69.101.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 250
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Redaktor: Dr. Arnold Thaler
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.